

Maszty oświetleniowe ostrzelano z broni pneumatycznej

1 grudnia 2021

Cały czas mamy w różnych miejscach próby przekroczenia granicy, cały czas nasi żołnierze są obrzucani kamieniami, metalowymi elementami, a w nocy z broni pneumatycznej zostały ostrzelane nasze maszty oświetleniowe – poinformował wiceszef MON Wojciech Skurkiewicz.

https://www.youtube.com/watch?v=pndDwoyq_E8

Na antenie Polskiego Radia 24 wiceminister resortu obrony mówił o sytuacji na granicy z Białorusią oraz o ustawie w sprawie jej ochrony. „Lada moment ruszy też centrum prasowe, gdzie dziennikarz będą mogli nagrywać rozmowy, a o szczegółach, czyli między innymi o tym, gdzie centrum prasowe będzie dokładnie usytuowane, poinformuje minister MSWiA, ja jestem przekonany, że ich praca, praca redaktorów, będzie zatem ułatwiona” – przekazał.

Wiceszef MON podkreślił, że ważne jest, aby żołnierze i funkcjonariusze, którzy strzegą granicy, nie byli zaskakiwani przez pracowników mediów i pracowników organizacji pozarządowych, bo to utrudniałoby im zadanie ochrony pogranicza. „Niedopuszczalnym byłoby, by dziennikarze atakowali czy inne osoby podchodziłyby do żołnierzy. Zainteresowanie dziennikarzy sytuacją na granicy jest bardzo duże, bo cały czas mamy w różnych miejscach próby jej przekroczenia, cały czas żołnierze są obrzucani kamieniami, metalowymi elementami, a wczoraj w nocy z broni pneumatycznej zostały ostrzelane nasze maszty oświetleniowe. W takiej sytuacji niepotrzebne są dodatkowe trudne momenty” – powiedział.

Wiceminister odniósł się także do kwestii rosyjskich wojsk przy granicy z Ukrainą. Podkreślił, że NATO nie zamierza rozszerzać swojej obecności na terytorium Ukrainy ani tworzyć tam swoich instalacji. Sojusz przygląda się natomiast intensywnie temu, co dzieje się za naszą wschodnią granicą, czyli wschodnią flanką NATO. „Działania ze strony Federacji Rosyjskiej są niepokojące, niepokojące są sygnały o ćwiczeniach Zapad 2021 realizowanych na terenie Rosji i Białorusi, one bardzo mocno niepokoiły NATO, podobnie, jeśli chodzi o gromadzenie wojsk przy granicy z Ukrainą i wspólne z Białorusią ćwiczenia przy ukraińsko-białoruskiej granicy, to działania niepożądane, stąd spotkanie Sojuszu Północnoatlantyckiego i jasne deklaracje w tej sprawie” – powiedział Wojciech Skurkiewicz.

Resort obrony poinformował, że w okolicach Terespoła ostrzelane zostały maszty oświetleniowe ustawione przez żołnierzy Wojska Polskiego na granicy z Białorusią. Reflektory zostały zniszczone w wyniku strzałów z broni pneumatycznej. Ostrzału dokonano z terenu Białorusi. „Prowokacje białoruskich służb są absolutnie nieakceptowalne. Do Ministerstwa Obrony Narodowej zostanie wezwany attaché obrony Flaga Białorusi w celu złożenia wyjaśnień dotyczących incydentu w okolicy Terespoła” – napisał szef MON Mariusz Błaszczak na „Twitterze”.

<https://www.youtube.com/watch?v=2E1oMW-VqwM>

Wiceszef MSWiA Błażej Poboży poinformował, że zakaz przebywania na terenie przygranicznym zostanie wprowadzony na takim samym obszarze, w jakim obecnie obowiązuje stan wyjątkowy, czyli w pasie 183 miejscowości przy granicy z Białorusią. Jak wynika z rozporządzenia zakaz będzie obowiązywał na początek przez trzy miesiące – od 1 grudnia do 1 marca. Rozporządzenie zakłada umożliwienie funkcjonariuszom Straży Granicznej nakładanie mandatów karnych za wykroczenia związane z przebywaniem przez osoby nieuprawnione na obszarze przygranicznym objętym zakazem przebywania.

Nowelizacja ustawy o ochronie granicy wywołała poważne kontrowersje wśród parlamentarzystów obu izb parlamentu. Po pierwszym zatwierdzeniu przez Sejm dokument zgodnie z procedurą konstytucyjną został skierowany do Senatu, który go zatwierdził, ale z poprawkami. Senat chciał m.in., aby zakaz, który będzie mógł być wprowadzony w strefie nadgranicznej, nie obowiązywał dziennikarzy. We wtorek Sejm odrzucił wszystkie poprawki Senatu, a prezydent Andrzej Duda bardzo szybko podpisał nowelizację. „Przed kilkunastoma minutami pan prezydent podpisał ustawę o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej. Wszystko zgodnie z planem” – poinformował w mediach społecznościowych szef gabinetu prezydenta Paweł Szrot.

Zgodnie z ustawą, dla zapewnienia skuteczności działań Straży Granicznej przewidziane będzie wprowadzenie na czas określony zakazu przebywania na obszarach przy linii granicznej. Zakaz ten będzie mógł zostać wprowadzony na podstawie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych. Nie będzie dotyczyć m.in. mieszkańców obszaru objętego zakazem przebywania, osób wykonujących pracę zarobkową na tym obszarze, uczniów oraz osób korzystających z przejść granicznych. Komendant placówki Straży Granicznej będzie mógł zezwolić na przebywanie na obszarze objętym zakazem m.in. dziennikarzy. Ustawa rozszerza również uprawnienia funkcjonariuszy Straży Granicznej. W szczególności będą mogli używać plecakowych miotaczy substancji obezwładniających. Obecnie takich miotaczy może używać jedynie policja.

Nowe przepisy weszły dzisiaj w życie, z wyjątkiem tych regulujących służbę funkcjonariuszy Straży Granicznej, które mają obowiązywać od 1 stycznia 2022 roku.

Tymczasem prezydent Białorusi Alaksandr Łukaszenka powiedział w wywiadzie dla Ria Novosti, że jest gotów wstrzymać tranzyt nośników energetycznych w przypadku zrealizowania przez Polskę gróźb zamknięcia granicy. „Słuchajcie, kiedy będą mnie tłamsić Polacy czy jacyś inni, to ja będę patrzeć na jakieś kontrakty?

Przestańcie, o czym wy mówicie?” – powiedział białoruski prezydent. Na pytanie precyzujące, czy mówi poważnie, polityk odparł: „Oczywiście poważnie”. Polacy postanowili zamknąć nam granicę z Białorusią. Dobrze, zamykajcie. My niezbyt często jeździmy do Unii Europejskiej. Nasze interesy są obecnie związane przede wszystkim z Rosją, Chinami i Wschodem. A jeśli to ja zamknę? Co będzie z tymi (dostawami – red.), które idą do Rosji i Chin przede wszystkim przez nas?” – zapytał Łukaszenka.

Jak zaznaczył, południowa granica Rosji z Ukrainą jest zamknięta, a więc przez Ukrainę nie przejdą, „trzeba będzie przez kraje bałtyckie na barkach nosić, dróg nie ma”. „Dlatego zanim wydają oświadczenia, powinni wysilić ten swój kurzy mózdzek i zastanowić się, co wygadują” – powiedział białoruski prezydent. „Kiedy granica zostanie zamknięta, wtedy Polska zobaczy, kto więcej na tym straci. Komu zaszkodzić tym zamknięciem? Sami sobie? (...) A więc zastanówcie się, jak będziecie kupować w Rosji nośniki energetyczne” – podkreślił Łukaszenka.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#)

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net